

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 6. października 2015 roku G. S. wystąpił przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. (dalej zwana również (...)) o zapłatę kwoty 13.680,09 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 15. lipca 2015 r. do dnia zapłaty, a także o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu od pozwanej według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w ramach zawartej z pozwanym umowy z dnia 1. lipca 2013 r., wykonywał na jego rzecz usługi związane z oprogramowaniem, w szczególności prace wdrożeniowe na platformie S..com w czerwcu 2015 r., a pozwana zobowiązała się do uiszczenia ustalonego wynagrodzenia. Wskazał, iż spełnił swoje świadczenie, na potwierdzenie czego wystawił fakturę VAT, która nie została uregulowana przez pozwanego (pozew, k. 2–4).

W dniu 29. kwietnia 2016 r., wydany został w sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym (nakaz zapłaty, sygn. akt IX GNc 683/16, k. 43). Jego odpis został doręczony stronie pozwanej w dniu 20. czerwca 2016 r. (k. 49).

W dniu 1. lipca 2016 r. pozwana złożyła sprzeciw od ww. nakazu zapłaty i zaskarżając go w całości, wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu sprzeciwu pozwana nie kwestionowała okoliczności zawarcia z powodem umowy, na podstawie której świadczył na jej rzecz usługi związane z oprogramowaniem. Pozwana spółka podniosła jednakże zarzut potrącenia swojej wierzytelności, przysługującej jej z tytułu kary umownej za złamanie przez powoda zakazu konkurencji, z wierzytelnością powoda z tytułu wystawionej faktury VAT (sprzeciw od nakazu zapłaty, k. 53-59).

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 17. sierpnia 2012 r. spółka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. (zwana dalej spółką: (...)) zawarła z (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., umowę ramową o współpracy, w ramach której spółka (...) zobowiązała się świadczyć usługi w zakresie doradztwa i programowania komputerowego na rzecz spółki (...) (umowa ramowa o współpracy wraz z załącznikami, k. 74-92, 112-142).

W dniu 1. lipca 2013 roku w W., pomiędzy spółką (...) (Zamawiający) a G. S., prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą S. G. Usługi (...) w C. (Wykonawca), doszło do zawarcia umowy, na podstawie której Wykonawca zobowiązał się do świadczenia usług związanych z oprogramowaniem, w szczególności prac wdrożeniowych na platformie S..com (§1). Z kolei Zamawiający zobowiązał się do uiszczenia wynagrodzenia, na podstawie Miesięcznego Raportu Czasu Pracy, stanowiącego iloczyn stawki godzinowej i ilości godzin świadczenia usługi. Stawka za jedną godzinę świadczenia usługi wynosiła 59,00 zł. Wynagrodzenia miało być płatne w terminie 14 dni od daty otrzymania faktury VAT (§3). Umowa została zawarta na czas nieokreślony, z możliwością jej rozwiązania przez każdą ze stron z zachowaniem 1 miesięcznego okresu wypowiedzenia (§5). W §8 umowy, Wykonawca zobowiązał się, iż nie będzie bez pisemnej zgody Zamawiającego, zatrudniać się, zabiegać o zatrudnienie, czy też świadczyć usług na jakiegokolwiek podstawie prawnej w podmiotach, u których Wykonawca świadczył usługi na podstawie niniejszej umowy, jako podwykonawca Zamawiającego. Strony zastrzegły, że zobowiązanie Wykonawcy będzie obowiązywało w trakcie trwania niniejszej umowy, jak również w okresie 12 miesięcy od dnia jej rozwiązania lub wygaśnięcia. W przypadku naruszenia zakazu, Wykonawca zobowiązał się do zapłaty na rzecz Zamawiającego kary umownej w wysokości 20.000,00 zł, za każdy przypadek naruszenia, płatnej w terminie 7 dni od dnia przedstawienia przez Zamawiającego żądania. Zapłata kary umownej nie wyłączała możliwości dochodzenia od Wykonawcy odszkodowania na zasadach ogólnych, w tym naprawienia szkody z tytułów utraconych dochodów (okoliczności bezsporne; umowa, k. 6-10).

G. S. nie zgłaszał zastrzeżeń, ani woli negocjowania warunków umowy z dnia 1. lipca 2013 r. (przesłuchanie G. S., k. 245-246, przesłuchanie M. B. (1), k. 246-246v.).

Aneks z dnia 18. lipca 2014 r. zmieniono wysokość stawki za jedną godzinę świadczenia usługi na kwotę 67,00 zł (aneks, k. 11).

G. S., w ramach łączącej go ze spółką (...) umowy, świadczył usługi na rzecz klienta spółki – spółki (...), jako podwykonawca (zeznania świadka M. B. (2), k. 213-214, zeznania świadka Ł. Ł., k. 214-215, przesłuchanie G. S., k. 245-246, przesłuchanie M. B. (1), k. 246-246v.).

W wiadomości e-mail z dnia 29. czerwca 2015 r. pracownik spółki (...) przekazał spółce (...) listę dotychczasowych podwykonawców spółki (...), którzy, po rozwiązaniu umowy ze spółką (...), nadal będą wykonywać usługi na rzecz spółki (...), w związku z czym nie musieli rozliczać się ze sprzętu udostępnionego im przez spółkę (...). Na liście został wymieniony G. S. (wiadomość e-mail, k. 73, protokoły z rozpraw, k. 191-201, zeznania świadka M. B. (2), k. 213-214, zeznania świadka Ł. Ł., k. 214-215, przesłuchanie G. S., k. 245-246, przesłuchanie M. B. (1), k. 246-246v.).

Współpraca G. S. ze spółką (...) zakończyła się z dniem 30. czerwca 2015 r. (zeznania świadka M. B. (2), k. 213-214, zeznania świadka Ł. Ł., k. 214-215).

W dniu 30. czerwca 2015 r. G. S. wystawił na rachunek spółki (...) fakturę VAT nr (...) na kwotę 13.680,06 zł brutto (11.122,00 zł netto) tytułem świadczenia usług – prac wdrożeniowych na platformie S.com, przez 166 godzin, z terminem płatności do dnia 14. lipca 2015 r. (faktura VAT, k. 12).

W dniu 1. lipca 2015 r. G. S. zawarł ze spółką (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. umowę o świadczenie usług konsultingowych. Podczas negocjacji w przedmiocie zawarcia umowy, G. S. miał wątpliwości co do możliwości świadczenia usług na rzecz klienta spółki (...) – spółki (...), w związku z zapisem §8 umowy z dnia 1. lipca 2013 r. (umowa o świadczenie usług konsultingowych, k. 217-221, zeznania świadka Ł. P., k. 232-233, przesłuchanie G. S., k. 245-246).

G. S., po rozwiązaniu umowy z dnia 1. lipca 2013 r., nadal świadczył usługi na rzecz spółki (...) oraz spółki (...), należącej do Grupy R., w ramach umowy łączącej go ze spółką (...) (wydruk ze strony internetowej Grupy R., k. 93, wydruk ze strony internetowej L., k. 94, zamówienia, k. 138-171 v., zeznania świadka M. B. (2), k. 213-214, zeznania świadka Ł. Ł., k. 214-215, zeznania świadka Ł. P., k. 232-233, przesłuchanie G. S., k. 245-246).

W piśmie z dnia 10. lipca 2015 r. spółka (...) wezwała G. S. do zapłaty kwoty 20.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami, w terminie 7 dni od dnia doręczenia wezwania. W piśmie wskazano, iż żądanie jest wynikiem naruszenia przez Wykonawcę zakazu konkurencji, o którym mowa w §8 umowy i podjęcia współpracy ze spółką (...), tj. podmiotem, na rzecz którego G. S. świadczył usługi jako podwykonawca spółki (...) (wezwanie do zapłaty z potwierdzeniem nadania, k. 95-98).

Pismem z dnia 17. lipca 2015 r., doręczonym w dniu 22. lipca 2015 r., spółka (...) złożyła G. S. oświadczenie o potrąceniu wierzytelności przysługującej jej z tytułu kary umownej za naruszenie postanowień §8 umowy, w wysokości 20.000,00 zł, z wierzytelnością przysługującą G. S. w wysokości 13.680,06 zł, tytułem wynagrodzenia wynikającego z faktury VAT nr (...), za świadczone na podstawie umowy usługi (oświadczenie o potrąceniu wraz z wydrukiem potwierdzenia doręczenia, k. 99-100).

Pismem z dnia 20. lipca 2015 r. G. S. wezwał spółkę (...) do zapłaty kwoty 13.680,00 zł, wynikającej z faktury VAT nr (...) (wezwanie do zapłaty wraz z potwierdzeniem odbioru, k. 13-14).

Współpraca między spółką (...) a spółką (...) zakończyła się z dniem 31. grudnia 2015 r. (protokoły z rozpraw, k. 191-201, zeznania świadka M. B. (2), k. 213-214, zeznania świadka Ł. Ł., k. 214-215).

Stan faktyczny opisany powyżej był w części bezsporny między stronami niniejszego postępowania. Podstawę ustaleń stanowiły zatem twierdzenia strony powodowej niezakwestionowane albo wprost przyznane przez pozwanego, a zatem dotyczące faktów bezspornych.

Przedstawiony powyżej stan faktyczny Sąd ustalił ponadto na podstawie powołanych przy odpowiednich partiach ustaleń dowodów: dokumentów prywatnych. Na poparcie swoich twierdzeń strony przedstawiły wymienione wyżej kserokopie i wydruki dokumentów, które Sąd uczynił podstawą dokonanych ustaleń we wskazanym wyżej zakresie. Strony nie kwestionowały wiarygodności załączonych do pism procesowych odpisów dokumentów prywatnych, Sąd zaś nie znalazł jakichkolwiek podstaw, by czynić to z urzędu.

Podstawę ustaleń w zakresie współpracy pozwanej spółki ze spółką (...) i delegowania powoda w ramach tej współpracy do świadczenia usług na rzecz spółki (...), a także kontynuowania przez powoda świadczenia usług na rzecz spółki (...), po rozwiązaniu umowy z pozwanym, stanowiły zeznania świadków: M. B. (2), Ł. Ł. oraz Ł. P.. Zeznaniami tych świadków Sąd przyznał przymiot wiarygodności, gdyż zeznania te są spójne, logiczne, uzupełniają się wzajemnie i znajdują potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Wszyscy świadkowie zeznali, że powód do końca czerwca 2015 r. świadczył usługi na rzecz spółki (...), jako podwykonawca, na podstawie umowy łączącej go z pozwanym, a następnie od lipca 2015 r., kontynuował świadczenie tych usług na rzecz tego samego podmiotu, jednakże w ramach umowy łączącej go ze spółką (...).

Podstawę ustaleń stanu faktycznego stanowiły również zeznania powoda G. S. oraz zeznania przedstawiciela pozwanego – M. B. (1). Wprawdzie oczywistym jest, że każda ze stron jest bezpośrednio zainteresowana korzystnym dla siebie rozstrzygnięciem, jednakże okoliczność ta nie może per se stanowić podstawy do odebrania ich zeznaniom przymiotu wiarygodności. Sąd uznał, iż zeznania stron zasługują na wiarę w przeważającej części, tj. w zakresie w jakim były spójne, logiczne i znajdowały odzwierciedlenie w pozostałym materiale zgromadzonym w sprawie. Podczas przesłuchania, zarówno powód, jak i pozwany, zeznali, iż powód nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń, ani woli negocjowania warunków umowy z dnia 1. lipca 2013 r. Powód zeznał natomiast, iż interpretował zapis §8 umowy, jako zakaz zawarcia umowy bezpośrednio ze spółką (...), bez względu na jej podstawę prawną, nie zaś jako zakaz świadczenia na jej rzecz usług, nawet w ramach umowy łączącej go z innym podmiotem. Jest to jedyny fragment zeznań powoda, któremu Sąd nie dał wiary. Jednocześnie bowiem strona powodowa zeznała, iż podczas prowadzenia negocjacji ze spółką (...) miała wątpliwości co do możliwości świadczenia usług na rzecz spółki (...), z uwagi na zapis §8 umowy łączącej go z pozwaną spółką.

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powód wywodził roszczenie procesowe będące przedmiotem niniejszego postępowania z zawartej z pozwanym umowy z dnia 1. lipca 2013 r., na podstawie której wykonywał na jego rzecz usługi związane z oprogramowaniem, w szczególności prace wdrożeniowe na platformie S..com.

Powyższa umowa stanowi umowę o świadczenie usług. Zgodnie z treścią art. 750 k.c. do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Z kolei w świetle art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Artykuł 735 § 1 k.c. stanowi natomiast, iż jeżeli ani z umowy, ani z okoliczności nie wynika, że przyjmujący zlecenie zobowiązał się wykonać je bez wynagrodzenia, za wykonanie zlecenia należy się wynagrodzenie. Okolicznościami rozstrzygającymi o zasadności powództwa o wynagrodzenie za świadczenie usług są: istnienie zobowiązania do świadczenia usług, tj. umowy o świadczenie usług, oraz wykonanie usług na rzecz drugiej strony.

Należy wskazać, iż poza sporem był sam fakt zawarcia umowy, jak również jej treść. Strona pozwana nie kwestionowała także okoliczności wykonywania przez powoda usług oraz wysokości należnego mu wynagrodzenia za czerwiec 2015 r., zatem niewątpliwie zaktualizował się obowiązek zapłaty wynagrodzenia powodowi za świadczone usługi. Wobec faktu, że pozwana spółka nie kwestionowała powyższych okoliczności, powód zwolniony był z dalszego dowodzenia swoich twierdzeń w tym zakresie.

Wobec powoływania się przez pozwanego na przedprocesowe oświadczenie o potrąceniu wierzytelności, a więc zgłoszenie zarzutu nieistnienia wierzytelności z uwagi na jej umorzenie przez potrącenie oraz podniesienie procesowego zarzutu potrącenia, przy jednoczesnym braku kwestionowania zasadności roszczeń powoda, postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie sprowadzało się do ustalenia zasadności zgłoszonego zarzutu, a więc ustalenia, czy powód naruszył postanowienia umowy i czy uprawniało to pozwanego do naliczenia kary umownej oraz czy pozwany skutecznie potrącił przedmiotową karę umowną z należnościami powoda – tak pod względem formalnym jak i materialnym. Innymi słowy, rozstrzygnięcie sprawy było uzależnione od oceny skuteczności podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu.

Potrącenie jako instytucja prawa cywilnego (art. 498 – 505 k.c.) funkcjonuje w zasadzie na obszarze regulowanym przez prawo prywatne, obejmując stosunki prawne, w których obie strony występują w podwójnej roli wierzyciela i dłużnika. Zgodnie z art. 498 § 1 k.c., obydwie wierzytelności powinny spełniać wymagania jednorodności oraz ograniczenia przedmiotowego (pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku), wymagalności i zaskarżalności. Wykonanie prawa potrącenia polega na złożeniu drugiej stronie oświadczenia o charakterze prawoskształtującym (art. 499 zdanie pierwsze k.c.), którego skutkiem, niezależnym od woli uprawnionego do wierzytelności objętej potrąceniem, jest umorzenie się obydwu wierzytelności do wysokości wierzytelności niższej (art. 498 § 2 k.c.), ze skutkiem czasowym określonym w art. 499 zdanie drugie k.c., tj. od chwili, kiedy potrącenie stało się możliwe. Oświadczenie o potrąceniu może być złożone w dowolnej formie. Co oczywiste, podstawowym warunkiem jego skuteczności jest, by z treści oświadczenia w sposób nie budzący wątpliwości wynikało, jaka wierzytelność przedstawiona została do potrącenia. Niezbędne jest zatem sprecyzowanie wzajemnej wierzytelności potrącającego pod względem rodzajowym, terminowym i wartościowym, w tym dokładne określenie kwoty pieniężnej, w jakiej ta wierzytelność się wyraża (zob. wyrok SN z dnia 20 grudnia 2006 r., IV CSK 299/2006, niepubl., wyrok SN z dnia 30 maja 1968 r., II PR 202/68, niepubl., wyrok SN z dnia 4 lutego 2000 r., II CKN 730/98, niepubl., wyrok SA w Warszawie z dnia 26 marca 2009 r., VI ACa 1278/2008, niepubl.). Zauważyć też należy, że podniesienie w procesie przez pozwanego zarzutu potrącenia przenosi ciężar dowodzenia na stronę pozwaną, która winna w tej sytuacji udowodnić istnienie wzajemnej wierzytelności, jej wymagalność oraz wysokość, zgodnie z ogólną regułą wynikającą z art. 6 k.c. W materialnym oświadczeniu o potrąceniu właściwym mieści się bowiem uznanie własnego roszczenia wobec osoby do którego jest ono skierowane w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 2 k.c. a tym samym powód zwolniony był z obowiązku dalszego dowodzenia istnienia swojej wierzytelności.

W ocenie Sądu zarzut potrącenia podniesiony przez stronę pozwaną zasługuje na uwzględnienie. Pozwany wykazał bowiem zarówno istnienie po swej stronie wierzytelności przysługującej mu wobec powoda z tytułu kary umownej, jak i okoliczność skutecznego złożenia powodowi oświadczenia o potrąceniu.

Podstawą dopuszczalności zastrzeżenia kary umownej jest art. 483 § 1 k.c., w myśl którego można w umowie zastrzec, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna). W razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości, bez względu na wysokość poniesionej szkody (art. 484 § 1 zd. 1 k.c.). W związku z treścią powyższych przepisów, należy wskazać, iż ustawodawca ograniczył możliwość zastrzegania kary umownej tylko przez wskazanie, że zobowiązanie, którego niewykonanie może być nią obwarowane, ma być niepieniężne.

Wskazać, należy, iż tutejszy Sąd podziela zapatrywanie przedstawione w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 6. listopada 2003 r. (sygn. akt III CZP 61/03), w świetle którego „zastrzeżenie kary umownej w umowie powoduje właśnie - jak wspomniano - modyfikację reguł tej odpowiedzialności kontraktowej w tym sensie, że wierzyciel wykazuje jedynie sam fakt zastrzeżenia kary umownej i niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania przez dłużnika. Kara umowna stanowi zatem jedną z umownych sankcji kontraktowych, aktualizującą się w związku z naruszeniem zobowiązania przez dłużnika (...)”.

W kontekście powyższych rozważań, w ocenie Sądu, w niniejszej sprawie uznać należy za skuteczne zastrzeżenie umowne dotyczące kary za niewykonanie świadczeń o charakterze niepieniężnym.

Roszczenie o zapłatę kary umownej powstaje wówczas, gdy dłużnik nie wykonał lub nienależycie wykonał swoje zobowiązanie, a więc gdy powstaje po jego stronie odpowiedzialność kontraktowa (art. 471 i nast. k.c.). Kara umowna należy się wierzycielowi tylko wtedy, gdy niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność (art. 471 k.c.), tj. niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania wynika - o ile, strony inaczej się nie umówiły ani co innego nie zastrzega szczególny przepis ustawy - z niedołożenia przez dłużnika należytej staranności (art. 472 k.c.), czyli jego winy w postaci, (co najmniej), niedbalstwa. Powyższa przesłanka roszczenia o zapłatę kary umownej jest konsekwencją ujęcia kary umownej w przepisach art. 483 i 484 k.c. jako surogatu odszkodowania należnego z tytułu odpowiedzialności kontraktowej; świadczy o tym także lokata wymienionych przepisów - są one mianowicie zamieszczone w tym samym dziale kodeksu cywilnego, co art. 471.

W niniejszej sprawie pozwany podstawy do naliczenia kary umownej za nienależyte wykonanie umowy upatruje w §8 umowy z dnia 1. lipca 2013 r., na podstawie którego Wykonawca zobowiązał się, iż nie będzie bez pisemnej zgody Zamawiającego, zatrudniać się, zabiegać o zatrudnienie, czy też świadczyć usług na jakiegokolwiek podstawie prawnej w podmiotach, u których Wykonawca świadczył usługi na podstawie niniejszej umowy, jako podwykonawca Zamawiającego. Strony zastrzegły, że zobowiązanie Wykonawcy będzie obowiązywało w trakcie trwania niniejszej umowy, jak również w okresie 12 miesięcy od dnia jej rozwiązania lub wygaśnięcia. W przypadku naruszenia zakazu, Wykonawca zobowiązał się do zapłaty na rzecz Zamawiającego kary umownej w wysokości 20.000,00 zł, za każdy przypadek naruszenia, płatnej w terminie 7 dni od dnia przedstawienia przez Zamawiającego żądania.

W ocenie powoda powyższy zapis zakazuje zawarcia przez niego umowy, w jakiegokolwiek formie, wyłącznie bezpośrednio ze spółką (...), nie zaś świadczenia usług na jej rzecz w ramach czynności zleconych mu przez inny podmiot. W ocenie Sądu nietrafne jest jednak stanowisko powoda. Zgodnie z literalnym brzmieniem tego zapisu Wykonawca zobowiązał się, iż nie będzie bez pisemnej zgody Zamawiającego, nie tylko zatrudniać się i zabiegać o zatrudnienie, ale również, iż nie będzie świadczyć usług na jakiegokolwiek podstawie prawnej w podmiotach, u których Wykonawca świadczył usługi na podstawie niniejszej umowy, jako podwykonawca Zamawiającego. W ocenie Sądu zapis ten jest precyzyjny. Zgodnie z art. 65 § 1 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Stosownie do §2 powyższego przepisu, w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Wykładnia umowy wymaga analizy zgodnego zamiaru stron i celu umowy, której dokonuje się z uwzględnieniem całego kontekstu oświadczeń badanego w aspekcie treści, jak i okoliczności, w których zostały złożone. Sąd stwierdzając, że strony w sposób tożsamy rozumiały użyte w umowie sformułowania, ze względu na brzmienie art. 65 § 2 k.c. nakazującego w pierwszej kolejności badać zgodną wolę stron niż dosłowne brzmienie umowy, jest związany dokonaną przez nie zgodną interpretacją postanowień umowy. Dopiero w przypadku braku porozumienia stron co do rozumienia treści złożonych przez nie oświadczeń woli, do dokonania ich wykładni zastosowanie ma wynikająca z art. 65 k.c. dyrektywa interpretacyjna nakazująca tłumaczyć oświadczenia woli tak, jak wymagają tego ze względu na okoliczności, w których zostały złożone, zasady współżycia społecznego i ustalone zwyczaje (tzw. obiektywny wzorzec wykładni oświadczeń woli). Przy czym wykładnia taka, nie może prowadzić do wniosków nonsensownych (wyrok SN z dnia 8. lipca 2004 roku, IV CK 582/03, wyrok SN z dnia 22. lutego 2002 roku, V CKN 931/00). Zważyć przede wszystkim jednak należy, że potrzeba tłumaczenia oświadczeń woli według reguł wskazanych w art. 65 k.c. pojawia się tam dopiero, gdy treść oświadczenia woli budzi wątpliwości, jest niejasna lub może być różnie rozumiana. W drodze wykładni oświadczeń woli wyrażonych w formie pisemnej nie można natomiast nadawać oświadczeniom woli stron umowy innego sensu, niż to wynika z jej zapisanej treści. Z treści przedłożonej do akt sprawy umowy wynika, iż Wykonawca nie może bez uprzedniej, pisemnej zgody Zamawiającego, świadczyć usług na jakiegokolwiek podstawie prawnej w podmiotach, u których Wykonawca świadczył usługi na podstawie niniejszej umowy, jako podwykonawca Zamawiającego. W ocenie Sądu wbrew stanowisku strony powodowej, powyższy zapis jest jasny i nie budzi wątpliwości interpretacyjnych. Z tej przyczyny nie powinien on podlegać wykładni. W ocenie Sądu z powyższego jasno wynika, że zamiarem stron było wprowadzenie klauzuli o zakazie konkurencji, polegającej nie tylko

na zawarciu umowy bezpośrednio z klientem pozwanego, ale również świadczenia na jego rzecz usług na jakiegokolwiek podstawie prawnej. Ponadto okoliczność, iż obie strony tak rozumiały ten zapis umowy, świadczą zeznania samego powoda, który podczas przesłuchania zeznał, iż podczas prowadzenia negocjacji ze spółką (...) miał wątpliwości co do możliwości świadczenia usług na rzecz spółki (...), właśnie ze względu na zapis §8 łączącej go z pozwanym umowy.

Umowa o zakazie konkurencji w czasie trwania stosunku pracy oraz umowa o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy, które zawierane są pomiędzy pracodawcą i pracownikiem uregulowane są przepisami kodeksu pracy. Zakaz konkurencji w prawie polskim, w niektórych przypadkach regulowany jest również ustawowo (art. 211 k.s.h.). Natomiast zakaz konkurencji w przypadku świadczenia usług na podstawie umów cywilnoprawnych, w tym umów o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy kodeksu cywilnego o umowie zlecenia, nie jest uregulowany przepisami kodeksu cywilnego. Ustalenie zakazu konkurencji przez strony takiej umowy zarówno na okres jej trwania, jak na okres po jej zakończeniu jest jednak możliwe w trybie art. 3531 k.c., zgodnie z zasadą swobody umów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11. stycznia 2007 r., II CSK 400/06; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11. września 2003 r., II CKN 579/01, OSNC 2004 nr 10, poz. 167, str. 108). Wbrew twierdzeniom strony powodowej, zawarcie takiej klauzuli, na okres po ustaniu stosunku cywilnoprawnego bez ekwiwalentu, nie powoduje nieważności takiego zapisu umownej. Zgodnie z orzecnictwem istnieje bowiem możliwość ustanowienia zakazu konkurencji na wskazany okres po zakończeniu umowy cywilnej bez wynagrodzenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5. grudnia 2013 r., V CSK 30/13; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19. listopada 2015 r., IV CSK 804/14, OSNC - Zb. dodatkowy 2017 nr B, poz. 32, str. 101). Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego w wyroku z dnia 19. listopada 2015 r., z art. 3531 k.c. wynika przyzwolenie na nierówność stron umowy i nieekwiwalentność ich sytuacji prawnej, a ze względu na to, że wynika to z woli stron i zasadniczo nie wymaga istnienia okoliczności, które tę nierówność miałyby usprawiedliwiać i dotyczy to także dopuszczalności zawarcia w umowie tzw. klauzuli konkurencyjnej bez ekwiwalentu. W wyjątkowych przypadkach możliwe jest jednak uznanie takiej klauzuli za zawartą z przekroczeniem granic swobody umów z powodu naruszenia zasad współzycia społecznego i uznanie jej za nieważną na mocy art. 58 § 2 k.c. Przy takiej ocenie istotne znaczenie przypada stwierdzeniu, że doszło do wykorzystania silniejszej pozycji jednej ze stron dla narzucenia warunków niekorzystnych i prowadzących do rażącego pokrzywdzenia strony o słabszej, z różnych względów, pozycji kontraktowej. Istnienia takich szczególnych okoliczności Sąd w sprawie niniejszej nie stwierdził. Korzystanie z klauzul konkurencyjnych na rynku usług internetowych jest standardem (okoliczność bezsporna między stronami). Trzeba przy tym podkreślić, że obie strony umowy są przedsiębiorcami i mogły indywidualnie ukształtować rozkład swoich praw i obowiązków. Jak wynika z zeznań przedstawiciela pozwanego, wielu jego kontrahentów z tej możliwości korzystało. Strona powodowa natomiast nie zgłaszała żadnych zastrzeżeń co do treści zawartej umowy, w tym samej klauzuli. Wskazać nadto należy, że powód współpracując z pozwaną spółką w oparciu o umowę z 1. lipca 2013 r. przez okres 2 lat, postanowienia tej umowy - także w zakresie kary umownej - znał i akceptował, o czym pośrednio świadczy fakt, iż miał on wątpliwości co do możliwości świadczenia usług na rzecz spółki (...), po ustaniu stosunku cywilnoprawnego łączącego go z pozwaną spółką. Nie można także uznać, aby zakres zakazu konkurencji został określony zbyt szeroko. Umożliwia on bowiem powodowi zawarcie umowy z innym podmiotem, nawet z firmą konkurencyjną, jak i prowadzenie działalności gospodarczej o tym samym profilu, z wyłączeniem jedynie możliwości świadczenia usług przez powoda na rzecz tych samych podmiotów, dla których świadczył usługi jako podwykonawca, w ramach łączącej go z pozwanym umowy. Na podkreślenie zasługuje okoliczność, że to powód - jako profesjonalista w obszarze wykonywanej przez siebie działalności gospodarczej - winien - zgodnie z podwyższonym miernikiem staranności - rozważyć, czy zawarty w projekcie umowy przygotowanym przez kontrahenta zapis stanowiący zakaz konkurencji nadaje się do zaakceptowania w tym sensie, że pozwoli mu - w razie zakończenia współpracy - na dalsze prowadzenie działalności zarobkowej.

W związku z powyższym, w ocenie Sądu, strony - działające jako przedsiębiorcy, w ramach swobody zawierania umów i kształtowania ich treści, mogły wprowadzić nieodpłatny zakaz świadczenia usług na jakiegokolwiek podstawie prawnej w podmiotach, u których powód świadczył usługi na podstawie umowy z dnia 1. lipca 2013 r., jako podwykonawca pozwanego, zarówno w trakcie trwania umowy, jak i po jej ustaniu oraz obwarować naruszenie tego postanowienia karą umowną. Postanowienie to nie narusza granic swobody zawierania umów określonych w art. 3531 k.c. Zakaz

konkurencji należało zatem uznać za ważny i skuteczny, a w związku z tym może on stanowić podstawę dochodzenia roszczenia kary umownej z tytułu jego naruszenia.

W niniejszej sprawie - wobec przesądzenia okoliczności w zakresie możliwości zawarcia klauzuli o zakazie konkurencji w umowie cywilnoprawnej oraz dokładnego sprecyzowania przez strony zapisu dotyczącego kary umownej jako zastrzeżonej na wypadek naruszenia tego zakazu, rozstrzygnięcie zależało od przesądzenia tej ostatniej kwestii. W ocenie Sądu niewątpliwie doszło do naruszenia przez powoda powyższego zapisu umowy. Powód zobowiązał się, że bez pisemnej zgody Zamawiającego, nie będzie zatrudniać się, zabiegać o zatrudnienie, czy też świadczyć usług na jakiegokolwiek podstawie prawnej w podmiotach, u których świadczył usługi na podstawie umowy z dnia 1. lipca 2013 r., jako podwykonawca pozwanego. Zobowiązanie to obowiązywało zarówno w trakcie trwania umowy, jak również w okresie 12 miesięcy od dnia jej rozwiązania lub wygaśnięcia. W niniejszej sprawie poza sporem pozostawała okoliczność, iż powoda z pozwanym, do dnia 30. czerwca 2015 r., łączyła umowa z dnia 1. lipca 2013 r., na podstawie której powód świadczył usługi konsultingowe dla klienta pozwanego – spółki (...), jako podwykonawca pozwanego. Bezsporna była także okoliczność, iż powód, po rozwiązaniu umowy z pozwanym, kontynuował świadczenie usług konsultingowych na rzecz spółki (...), jednakże na podstawie umowy z dnia 1. lipca 2015 r. zawartej ze spółką konkurencyjną w stosunku do pozwanego – spółką (...). W ocenie Sądu nie ma przy tym znaczenia, na co powoływała się strona powodowa w niniejszej sprawie, że powód świadczył te usługi na rzecz spółki (...), nie na podstawie stosunku obligacyjnego bezpośrednio łączącego go z tą spółką, a na podstawie umowy łączącej go z innym podmiotem, który mu takie zadania zlecił. Jak bowiem wynika z §8 umowy z dnia 1. lipca 2013 r., powód zobowiązał się, że nie będzie świadczył usług na rzecz tego samego podmiotu, dla którego świadczył usługi jako podwykonawca pozwanego, również po rozwiązaniu umowy z pozwanym, bez względu na podstawę prawną tego działania. W ocenie Sądu, tak sformułowany zapis oznacza, że dotyczy on każdej sytuacji, w której powód świadczy jakiegokolwiek czynności na rzecz spółki (...), a zatem także sytuacji, w której powód świadczyłby te usługi w ramach zadań zleconych mu przez inny podmiot, w ramach łączącej go z nim umowy. Powód był cennym i doświadczonego pracownikiem, doskonale obeznanym z rynkiem usług informatycznych, zaś usługi świadczone na rzecz spółki (...) wykonywał także w oparciu o wiedzę zdobytą u pozwanego. Celem wprowadzenia zakazu konkurencji było zatem zapobieżenie sytuacji, w której spółka (...) mogłaby "przejąć" współpracownika powódki, do czego jednak - pośrednio - w okolicznościach niniejszej sprawy, doszło. Jak wynika bowiem z treści wiadomości e-mail z dnia 29. czerwca 2015 r., w której wymieniono osoby, które miały nie rozliczać się ze sprzętu użytego im przez spółkę (...), celem dalszej z nimi współpracy, a także zeznań świadków M. B. (2), Ł. Ł. oraz Ł. P., którzy zeznali, iż większość zadań zleconych przez spółkę (...), powód wykonuje na rzecz jednego klienta – spółki (...), uznać należy, że strona powodowa rozwiązując umowę ze spółką (...), miała na celu kontynuowanie współpracy ze spółką (...). Jak wynika ponadto z zeznań świadków, jak również stron postępowania, powód znał treść zapisu §8 umowy i miał wątpliwości co do możliwości współpracy ze spółką (...), nawet za pośrednictwem spółki (...). Ostatecznie jednakże strona powodowa, po rozmowie z przedstawicielami spółki (...), którym, jak wynika z zeznań świadka Ł. P., zależało na współpracy z powodem, uznała, iż zapis ten będzie mogła ominąć, zawierając umowę ze spółką (...), która zlecała jej świadczenie usług właśnie na rzecz spółki (...). Uznać zatem należy, że celem powoda było kontynuowanie współpracy ze spółką (...) – klientem pozwanego, dla którego powód świadczył usługi jako podwykonawca, a co miała uniemożliwiać klauzula zakazu konkurencji zawarta w §8 umowy. Nie ulega zatem wątpliwości, że powód świadomie naruszył zakaz wynikający z §8 umowy. Powyższe działania powoda nie były wprawdzie wykonywane na podstawie umowy łączącej go bezpośrednio ze spółką (...), jednak zakaz konkurencji obejmował jakiegokolwiek działania powoda przejawiające się w świadczeniu usług dla spółki (...). Opisane czynności zostały dokonane przez powoda już w lipcu 2015 r., a więc w czasie obowiązywania klauzuli o zakazie o konkurencji, która wiązała strony zarówno w trakcie trwania umowy z dnia 1. lipca 2013 r., jak i przez kolejne 12 miesięcy od jej ustania. Tym samym powód nie wykonał obowiązku wiążącego go z mocy §8 umowy i w konsekwencji pozwanemu przysługiwała od powoda kara umowna na podstawie §8 umowy i art. 483 § 1 k.p.c.

Powód nie kwestionował wysokości kary umownej, ani też nie podnosił argumentu nakierowanego na wykazanie jej niewspółmierności do poniesionej przez pozwaną szkody. W ocenie Sądu, w sprawie niniejszej - wobec niekwestionowania przez powoda wysokości kary umownej brak jest podstaw do jej miarkowania. W tym zakresie podzielić należy pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2005 r., sygn. akt II CK 420/04,

w myśl którego w art. 484 § 1 zdanie pierwsze k.c. występuje modyfikacja ogólnych przesłanek odpowiedzialności kontraktowej dłużnika w razie powstania obowiązku zapłaty przez niego kary umownej, ponieważ jej zapłata w wysokości pierwotnie umówionej może nastąpić bez względu na fakt wystąpienia szkody. Kara umowna stanowi więc jedną z umownych sankcji kontraktowych aktualizującą się w związku z naruszeniem zobowiązania przez dłużnika. W sytuacji gdy, dłużnik podważa jedynie materialnoprawną podstawę swojej odpowiedzialności i nie kwestionuje wyliczenia kary umownej oraz nie wykazuje, czy i w jakich rozmiarach wierzyciel poniósł szkodę, to element szkody nie może stanowić przesłanki miarkowania kary umownej określonej w art. 484 § 2 k.c. Do miarkowania może dojść tylko na żądanie dłużnika, a nie z urzędu. W judykaturze wyrażono wprawdzie pogląd, że w żądaniu dłużnika oddalenia powództwa o zapłatę kary umownej mieści się implicite wnioszek o zmniejszenie tej kary (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 1976 r., I CR 221/76, OSNCP 1997, nr 4, poz. 76 oraz z dnia 16 lipca 1998 r., I CKN 802/97, OSNC 1999, Nr 2, poz. 32), to jednak nie sposób uznać, by było tak w sytuacji, gdy – tak jak w rozpoznawanej sprawie – powód - zwalczając obronę pozwanego - podważał jedynie materialnoprawną podstawę swojej odpowiedzialności i nie kwestionował wyliczenia kary umownej oraz nie wykazywał, czy i w jakich rozmiarach wierzyciel poniósł szkodę. W konsekwencji element szkody nie mógł stanowić przesłanki miarkowania kary umownej określonej w art. 484 § 2 k.c. Zasadniczy wpływ na zmianę stanowiska Sądu Najwyższego w omawianej kwestii miała uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 6 listopada 2003 r., III CZP 61/03 (OSNC 2004, nr 5, poz. 69). Zgodnie z uchwałą, której nadano moc zasady prawnej, zastrzeżenie kary umownej na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania nie zwalnia dłużnika z obowiązku jej zapłaty w razie wykazania, że wierzyciel nie poniósł szkody. Uchwała ta przesądziła niejednoznacznie pojmowaną dotychczas kwestię charakteru kary umownej wyjaśniając, że nie jest ona zależna od wysokości poniesionej szkody i należy się nawet wtedy, gdy wierzyciel żadnej szkody nie poniósł. Żądanie miarkowania kary umownej musi być konkretnie sprecyzowane przez zgłaszającego. Przemawia za tym możliwość oparcia tego żądania na dwóch różnych przesłankach określonych w art. 484 § 2 k.c., a także to, że żądanie oddalenia roszczenia o karę umowną w ogóle może nie odnosić się do jej wysokości. Jego podstawą może być twierdzenie, że kara umowna nie należy się, ponieważ dłużnik nie ponosi odpowiedzialności za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania (jak to ma miejsce w okolicznościach niniejszej sprawy), albo np. dlatego, że roszczenie uległo przedawnieniu. Nie można też pomijać faktu, że roszczenie to powstaje z reguły w stosunkach pomiędzy przedsiębiorcami, czy profesjonalistami, od których należy wymagać dokładnego precyzowania swoich żądań lub zarzutów procesowych. Nie ma powodu, aby przypisywać im żądania czy zarzuty, których nie wyrazili. Należy zatem uznać, że żądanie miarkowania kary umownej powinno być wyraźnie sformułowane, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca.

W związku z powyższym uznać należy, że pozwanemu przysługiwała wierzytelność pieniężna w wysokości 20.000,00 zł z tytułu kary umownej za naruszenie przez stronę powodową postanowień umownych w zakresie zakazu konkurencji. Wierzytelność ta w dacie potrącenia spełniała także wymogi zastrzeżone w art. 498 § 1 k.c., bowiem została już uprzednio zgłoszona powodowi pismem z dnia 10. lipca 2015 r., doręczonym w dniu 14. lipca 2015 r., z żądaniem jej rozliczenia, co należy uznać za równoznaczne z wezwaniem w trybie art. 455 k.c. Z kolei oświadczenie z dnia 17. lipca 2015 r. dostatecznie ujawniało wolę potrącenia, gdyż wskazywało wierzytelności wzajemnie powoda, z którymi potrącenie miało nastąpić, i niewątpliwie dotarło do adresata. W konsekwencji jeszcze przed zawiśnięciem sporu w rozpatrywanej sprawie nastąpił skutek z art. 498 § 2 k.c. w postaci wzajemnego umorzenia wierzytelności do wysokości wierzytelności niższej, a zatem roszczenie powoda, na skutek umorzenia, wygasło. Wobec powyższego powództwo należało oddalić na mocy art. 498 § 2 k.c.

Orzekając o kosztach procesu, Sąd postąpił zgodnie z dyspozycją art. 98 k.p.c., statuującego zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Na zasądzoną od powoda na rzecz pozwanego z tego tytułu kwotę składają się: minimalna stawka zastępstwa procesowego wykonywanego przez radcę prawnego w wysokości 2.400,00 zł (§ 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 2013, poz. 461) oraz kwota 17,00 zł, uiszczona przez pozwanego tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.



Mając na uwadze wszystkie opisane wyżej okoliczności, Sąd na podstawie powołanych w uzasadnieniu przepisów orzekł jak w wyroku.

SSR Aleksandra Zielińska-Ośko

## ZARZĄDZENIE

odpis wyroku wraz z odpisem uzasadnienia doręczyć pełnomocnikom stron.